

Artur KuprianisInstytut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych
w Łodzi

ORCID 0000-0002-4342-2735

O teraźniejszości i przyszłości przez pryzmat historii, z komunizmem w tle. Recenzja serii „Polska a Europa Środkowo-Wschodnia w XX Wieku”, red. Przemysław Waingertner, t. 1–4, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź–Warszawa 2020

Historyk Rafał Stobiecki w opublikowanym w 2020 r. artykule pisał: „W niezwykle rozległej już, wielojęzycznej literaturze dotyczącej dziejów Europy Środkowej / Środkowo-Wschodniej [...] coraz wyraźniej daje się zauważyć brak głosu historyków”¹ – i nie był to jedynie chwyt retoryczny pozwalający autorowi przejść do rozważań na temat dziejów tej części kontynentu z perspektywy historii wyobrażonej. Tak się jednak złożyło, że w tym samym roku Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego zaprezentowało czytelnikom cztery tomy serii pt. „Polska a Europa Środkowo-Wschodnia w XX Wieku”, w których wyniki swoich badań przedstawiło właśnie szerokie grono historyków.

Powstałe publikacje² w zamierzeniu pomysłodawcy i redaktora całości Przemysława Waingertnera miały prezentować zarys różnorodnych wizji roli Polski w Europie Środkowo-Wschodniej, jakie pojawiały się w koncepcjach

¹ R. Stobiecki, *Europa Środkowa / Europa Środkowo-Wschodnia z perspektywy historii wyobrażonej. Między historią, geografią a literaturą*, „Dzieje Najnowsze” 2020, R. 52, nr 1, s. 274.

² Seria ta powstała w ramach projektu badawczo-naukowego Centrum Europejskiego Natolin, pt. „Elektroniczna platforma transferu wiedzy i zasobów źródłowych: Wizje roli Polski w Europie Środkowo-Wschodniej w koncepcjach geopolitycznych, gospodarczych i cywilizacyjno-kulturowych w XX w.”, finansowanego ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na program DIALOG w latach 2018–2020, który obejmuje również publikacje wyników studiów nad polską refleksją polityczno-kulturową, dotyczącą ładu w regionie Europy Wschodniej i Europy Środkowej.

politycznych, gospodarczych i cywilizacyjno-kulturowych od schyłku XIX do początków XXI w.³ Tak szeroko zakrojona perspektywa była potrzebna dla

lepszego zrozumienia współcześnie dyskutowanych, podejmowanych założeń geopolitycznych czy geoeconomicznych w Polsce i w Europie, poprzez przywołanie szerokiego spektrum dziejów, niezwykle barwnej i burzliwej historii Polski, w tym wydarzeń, uwarunkowań historyczno-społecznych oraz – co najważniejsze – postaci, które miały ważny wpływ na jej kształtowanie⁴.

W nawiązaniu do przywołanych na wstępie słów Rafała Stobieckiego należy podkreślić, że nie była to jedyna w ostatnim czasie praca zbiorowa poświęcona tej tematyce. W 2021 r. ukazało się przygotowane przez Stowarzyszenie Projekt Akademia wydawnictwo *Europa Środkowa i Wschodnia. Dekady wolności – czas przemian*⁵. Jego redaktorzy postawili sobie za cel udzielenie odpowiedzi na liczne pytania, m.in. o to, jakie w 1989 r. były wizje i oczekiwania względem przyszłości, jak wiele udało się już osiągnąć, jaki mamy wpływ na sytuację geopolityczną regionu i świata⁶. Jak łatwo zauważyć, skupili się oni na ostatnich trzydziestu kilku latach historii i sięgali głębiej jedynie po to, aby nakreślić kontekst omawianych zagadnień. Redaktorzy kolejnej, przygotowanej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, publikacji zbiorowej pt. *Wyzwania Europy Środkowo-Wschodniej* z pewną przesadą stwierdzili, że jako pierwsi podjęli „próbę ujęcia zjawisk zachodzących w tej części Europy w sposób interdyscyplinarny”⁷.

Jak można sądzić na podstawie przywołanych wyżej tytułów, zainteresowanie badaczy tą częścią Starego Kontynentu wzrasta także wśród historyków,

³ Na serię „Polska a Europa Środkowo-Wschodnia w XX Wieku” składają się następujące publikacje: *Ład wschodnioeuropejski w polskiej myśli politycznej w XX wieku*, t. 1, red. P. Waingertner, Łódź–Warszawa 2020, 133 s.; *Polska wobec południowych sąsiadów w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, t. 2, red. idem, Łódź–Warszawa 2020, 207 s.; *Polska w Europie i na świecie w XX wieku. Aspekty gospodarcze*, t. 3, red. idem, Łódź–Warszawa 2020, 222 s.; *Polska w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncepcje geopolityczne i kultura w XX wieku. Przedmiot i stan badań. Kompendium*, t. 4, red. idem, Łódź–Warszawa 2020, 128 s.

⁴ P. Waingertner, *Przedmowa* [w:] *Ład...*, s. 8–9.

⁵ *Europa Środkowa i Wschodnia. Dekady wolności – czas przemian*, t. 1: *Ewolucja bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*, red. M. Adamczyk, M. Siekierka; t. 2: *Przemiany polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku*, red. idem, M. Lubicz-Miszewski; t. 3: *Społeczno-gospodarcze aspekty przemian w Europie Środkowej i Wschodniej przed i po 1989 roku*, red. idem, Poznań 2021.

⁶ M. Adamczyk, M. Siekierka, *Wprowadzenie* [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia...*, t. 1, s. 5–6.

⁷ *Od redaktorów* [w:] *Wyzwania Europy Środkowo-Wschodniej*, red. E. Dziwak, A. Robak, Z. Sielska, Toruń 2021, s. 7.

odkąd pierwszą w polskiej historiografii syntezę problemu narodowościowego w Europie Środkowo-Wschodniej, obejmującą okres od końca XIX w. po lata dziesięćdziesiąte XX w., opracował Marek Waldenberg⁸.

Naturalnie Europa Wschodnia czy szerzej Europa Środkowo-Wschodnia stanowi jeden z głównych wątków klasycznych już dzieł, takich jak *Skrwawione ziemie*, *Powojnie*, *Za żelazną kurtyną* czy *Rozdarty kontynent*⁹, nie wyczerpują one jednak tematu, a czasami utrwalają wręcz pewne mity czy uproszczenia na temat położenia krajów pod sowiecką zależnością – np. takie, że utrzymanie panowania nad Polską kosztowało Moskwę więcej, niż mogła ona zyskać na handlu czy dostawach różnych dóbr z kraju nad Wisłą¹⁰.

Wobec burzliwych przemian zachodzących w regionie na przestrzeni ostatnich czterech dekad namysł nad historią obszaru oraz zajmujących go narodów i państw wydaje się koniecznością, a nie jedynie kolejnym rozważaniem akademickim. Nie tylko bowiem nastąpiło przesunięcie symbolicznej linii podziału cywilizacyjnego z rzeki Łaby na rzekę Bug, lecz także, jak zauważył Marek Pietraś, przestrzeń geograficzna nazywana Europą Środkowo-Wschodnią uległa „pęknięciu”: część „środkowa” została włączona do wcześniejszej „Europy Zachodniej”, część „wschodnia” zaś funkcjonuje w ramach obszaru postsowieckiego¹¹.

Samo pojęcie „Europa Środkowo-Wschodnia” przez autorów poszczególnych tekstów recenzowanej serii jest rozumiane intuicyjnie, nie odwołują się oni do dyskusji zapoczątkowanej przez Oskara Haleckiego, tymczasem ustalenia tego polskiego historyka emigracyjnego mają znaczenie pierwszorzędne dla rozważań na temat komunistycznego piętna na tożsamości tytułowej części kontynentu. Zdaniem Tadeusza Gromady, ucznia Haleckiego, największym osiągnięciem jego mistrza w okresie pobytu w Ameryce było podważenie powszechnego na Zachodzie identyfikowania historii Europy Wschodniej z historią Rosji. Z kolei Stefan Troebst zauważył, że zaproponowany przez Haleckiego podział Europy (wyróżnił jej cztery historyczne regiony: Zachodnią, Wschodnią oraz Środkową, składającą się ze Środkowo-Zachodniej (Niemcy)

⁸ M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee*, Warszawa 1992.

⁹ T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. B. Pietrzyk, Warszawa 2011; T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2008; A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gądomska, wyd. 2, Warszawa 2018; I. Kershaw, *Rozdarty kontynent. Europa 1950–2017*, tłum. T. Krzyżanowski, Kraków 2020.

¹⁰ T. Judt, *Powojnie...*, s. 204.

¹¹ M. Pietraś, *Podziały przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, nr 17, z. 1, s. 12.

i Środkowo-Wschodniej¹²) zadziwiająco dokładnie pokrywa się z przebiegającymi przez kontynent liniami podziału w kulturze pamięci, a rozbieżności między nimi, chociażby w kwestii oceny stalinizmu, generują niedające się przezwyciężyć konflikty między postsowiecką Rosją a dawnymi państwami bloku wschodniego i byłymi republikami ZSRS¹³.

Przemysław Waingertner wyodrębnił najważniejsze w polskim dyskursie politycznym koncepcje odnoszące się do „pożądanego z polskiego punktu widzenia i służącego polskiej racji stanu ładu w regionie Europy Wschodniej”. Charakteryzowało je kilka założeń. Wśród nich

można wyróżnić m.in.: wizję zagrożenia, które miały nieść dla dążeń niepodległościowych, samostanowienia i podmiotowości narodów wschodnioeuropejskich rosyjski (sowiecki) imperializm oraz potęga polityczna, militarna i ekonomiczna Niemiec; przekonanie, iż adekwatną dla tej groźby odpowiedzią jest utworzenie mniej lub bardziej ścisłego związku – o charakterze politycznym, wojskowym, gospodarczym – państw, położonych pomiędzy Morzem Bałtyckim, Rosją, Morzem Czarnym i Niemcami; wreszcie idea, iż to właśnie Polacy i państwo polskie stanowią podmioty predestynowane – ze względu na kluczowe położenie w regionie oraz potencjał demograficzny, cywilizacyjny, polityczny, ekonomiczny i militarny – do podejmowania inicjatyw integrujących na wschodzie Starego Kontynentu¹⁴.

Tematyka serii wydanej pod redakcją Waingertnera nie ogranicza się do tytułowego XX w., znajdziemy tu liczne odwołania do wydarzeń wieku XIX. W ten sposób badacz dał wyraz swojemu przekonaniu, że historia jako nauka nie tylko służy poznaniu dziejów, lecz także może pomóc w diagnozowaniu problemów i tworzeniu recept na przyszłość. Analiza polskiej regionalnej polityki zagranicznej oraz relacji łączących Polaków i narody Europy Wschodniej w minionych stuleciach jest zadaniem tyleż fascynującym, co trudnym do wykonania, nade wszystko jednak bardzo pożytecznym – zarówno z perspektywy międzynarodowej aktywności polskiej dyplomacji, jak i budowy wśród Pola-

¹² Szerzej zob. R. Stobiecki, *Europa Środkowa...*, s. 279.

¹³ L. Zasztowt, *Szańce kultur. Rozmowa o książce Bohdan Cywiński, „Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej”*, Wydawnictwo TRIO, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2013, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2014, R. 59, nr 1, s. 200–201; T.V. Gromada, *Mój Mistrz, Oskar Halecki [w:] Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 1, red. M. Dąbrowska, Warszawa–Łódź 2012, s. 242; S. Troebst, *Europa Środkowo-Wschodnia – Polska i Niemcy w Europie. Wybrane studia i eseje*, przy współudziale M. Włostowskiej, Kraków 2020, s. 287–288.

¹⁴ P. Waingertner, *Przedmowa [w:] Ład...*, s. 7–8.

ków świadomości wagi wzajemnych relacji z narodami Europy Wschodniej. Sformułowanie „być pożytecznym” stanowi z pewnością znak rozpoznawczy podsumowań dokonywanych w każdym tomie serii przez jej redaktora¹⁵.

Naukowcy zaproszeni przez Waingertnera do udziału w projekcie reprezentują różne pokolenia badaczy. Wielu czytelników przyciągnie nazwisko Bohdana Cywińskiego, którego analiza¹⁶ odnosi się do Wielkiej Wojny oraz okresu poprzedzającego jej wybuch. Dla tych, którzy nie mieli okazji zapoznać się z monumentalną i wyjątkową pracą tego autora pt. *Szańce kultur*¹⁷, jest to doskonałe skrótowe przedstawienie jego poglądów na losy wspólnot narodowych pozostających w wielowiekowym zwarciu z rosyjskim imperializmem.

W kolejnych artykułach możemy poznać poglądy poszczególnych autorów na temat m.in. roli Polski wobec państw Europy Wschodniej w latach 1918–1945¹⁸, ruchu neosłowiańskiego¹⁹ czy miejsca Europy Środkowej w polskiej myśli politycznej po 1989 r.²⁰ Ostatni tom jest swego rodzaju raportem ze stanu badań nad wybraną problematyką polityczno-gospodarczą oraz kulturalną²¹. W recenzji szerzej omówione zostaną jednak tylko te teksty, które dotyczą wpływu komunizmu na tytułową część kontynentu, truizmem jest bowiem stwierdzenie, że wiele współczesnych zdarzeń ma swoje korzenie w rzeczywistości sprzed zwycięstwa Solidarności i upadku muru berlińskiego²².

¹⁵ Odpowiedzi na ankietę. Przemysław Waingertner, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. 128, nr 1, s. 408; P. Waingertner, *Relacje Polski z Europą Wschodnią (Litwą, Łotwą, Estonią, Białorusią i Ukrainą) w XX i XXI wieku oraz ich uwarunkowania wewnętrzne i międzynarodowe. Próba podsumowania* [w:] Ład..., s. 117.

¹⁶ B. Cywiński, *Narody Europy Wschodniej w polskiej myśli politycznej XIX wieku* [w:] Ład..., s. 11–42.

¹⁷ Idem, *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, Warszawa 2013; idem, *Dzieje narodów Europy Wschodniej. Szance kultur*, wyd. 2, Warszawa 2014.

¹⁸ A. Jędrzejewska, *Polska wobec państw Europy Wschodniej w latach 1918–1945 (Ukraina – Białoruś – Estonia – Litwa – Łotwa)* [w:] Ład..., s. 43–57.

¹⁹ M. Andrzejczak, K. Dziurda, *Endecka refleksja polityczna nad miejscem narodu polskiego w Europie Środkowo-Wschodniej przed 1918 r. – ruch neosłowiański i sprawa czeska* [w:] *Polska wobec południowych sąsiadów...*, s. 11–37.

²⁰ P. Ukielski, *Europa Środkowa w polskiej myśli politycznej po 1989 roku* [w:] *Polska wobec południowych sąsiadów...*, s. 115–138.

²¹ K. Dziuda, *Badania nad wizją roli Rzeczypospolitej w Europie Środkowo-Wschodniej w polskich koncepcjach geopolitycznych, gospodarczych i cywilizacyjno-kulturowych w XX wieku* [w:] *Polska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 11–40; M. Andrzejczak, *Stan badań nad problematyką wizji roli Polski w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku* [w:] *Polska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 41–75; K. Wolska-Pabian, *Kultura polska jako aspekt odrodzenia i niepodległości państwa polskiego w pierwszej połowie XX wieku* [w:] *Polska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 77–95. Warto podkreślić, że cała seria dostępna jest do pobrania na stronach Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.

²² Thierry Wolton pisał: „Nie mówilibyśmy o tak charakterystycznej dla naszej epoki globalizacji, gdyby nie opadła żelazna kurtyna. [...] Towarzysząca rozwojowi gospodarki rynkowej na wschodzie Europy

W pierwszym tomie z zagadnieniem tym zmierzili się Arkadiusz Adamczyk (którego artykuł²³ dotyczy lat powojennych do przełomu 1989 r. i przedstawia idee porządku wschodnioeuropejskiego, wypracowane w niegodzących się na sowiecki dyktat środowiskach polskiej emigracji w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych) oraz Paweł Kowal (który prezentuje²⁴ polskie koncepcje polityki wschodniej po 1989 r. i próby ich realizacji przez dyplomację Rzeczypospolitej).

Oczywiste wydaje się wskazanie przez Adamczyka ładu pojałtańskiego jako czynnika, który zadecydował o utrwaleniu

w świadomości kreatorów idei nowego ładu środkowoeuropejskiego przekonania o konieczności opracowania uregulowań dotyczących obszaru zamieszkiwanego przez Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łotyszy i Estończyków. Główną przesłanką dla postulowanych rozwiązań pozostawało bowiem uczynienie z tej przestrzeni efektywnego tygla narodów czynnie przeciwstawiającego się sowietyzacji²⁵.

Przyglądając się kolejnym koncepcjom rozwijanym na emigracji, badacz wyodrębnia główny czynnik spajający te różnorodne pomysły, którym jest antykomunizm. Takie położenie akcentu prowadziło do sytuacji, że przy kreowaniu wizji potencjalnej

efektywnej współpracy z Ukraińcami wyraźnie marginalizowane były zarówno kwestie wynikające z wzajemnych zdrażeń istniejących w okresie międzywojennym, jak i z udziału Polaków i Ukraińców w działaniach militarnych II wojny światowej. Niemal niedostrzegalna była kwestia ukraińskich mordów popełnionych na ludności polskiej, przede wszystkim na Wołyniu, jak również akcji odwetowych polskiego podziemia, a jeśli kwestia ta w ogóle była podnoszona, dominowało przekonanie, iż narodowe krzywdy winny zostać poświęcone w imię perspektywicznego współdziałania przeciwko wspólnemu zagrożeniu²⁶.

żądza konsumpcji staje się zrozumiała, gdy się uwzględni, w jak ogromnym niedostatku zostały odizolowane od świata tamtejsze społeczeństwa. [...] Do tego, by pojąć naszą teraźniejszość, niezbędne jest lepsze rozumienie fenomenu komunizmu" (T. Wolton, *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego. Żelazną ręką*. Kaci, tłum. M. Romanek, Warszawa 2021, s. 11–12).

²³ A. Adamczyk, *Miejsce republik związkowych ZSRS (Białoruś, Estonia, Litwa, Łotwa, Ukraina) w rozważaniach polskich środowisk politycznych, intelektualnych i kulturalnych w latach 1945–1989* [w:] *Ład...*, s. 59–82.

²⁴ P. Kowal, *W cieniu Giedroycia. Dyskusje o polskiej polityce wschodniej po 1989 roku* [w:] *Ład...*, s. 83–102.

²⁵ A. Adamczyk, *Miejsce republik związkowych ZSRS...*, s. 62.

²⁶ *Ibidem*, s. 62.

Wydaje się, że tylko silne zagrożenie ze strony sowieckiej mogło stać u podstaw podobnych koncepcji. Brakuje jednak refleksji, czy były to *stricto* intelektualne konstrukty, niemające szans na realizację nie tylko ze względu na sytuację geopolityczną i sowieckie panowanie na tych terenach, lecz także z powodu informacji o mordach na Polakach dokonywanych przez Ukraińców na Wołyniu. Szkoda, że autor, prezentując koncepcje środowisk emigracyjnych, nie poświęca dostatecznej uwagi prowadzonej wokół nich dyskusji. Zaznacza jedynie:

Wśród polskich analityków panować miała zasadnicza zgodność, iż wyemancypowanie się tych terenów spod wpływów ZSRS równałoby się utracie znaczenia i przekreśleniu mocarstwowych ambicji Moskwy. Dlatego też właśnie o ziemie ukraińskie miała się rozegrać główna batalia przesądzająca o zdolności Rosjan do panowania nad przestrzenią środkowoeuropejską, a utrata wpływu nad Ukrainą miała jakoby ostatecznie zepchnąć Rosję do roli państwa azjatyckiego. Jak zgodnie prognozowano, w przyszłości Ukraina skazana była albo na szerszy związek z Polską i narodami środkowej Europy, stając się jednocześnie ważną zaporą obronną tej części kontynentu wobec naporu ze wschodu, albo też na pogodzenie się z podporządkowaniem i ponownym popadnięciem w niewolę Rosji²⁷.

Zauważmy, że autor prezentuje koncepcje z pierwszych lat powojennych, a cały czas pozostają one aktualne. Czy jednak rzeczywiście było tak – jak twierdzi – że argumentacja historyczna „nie zastępowała realnego [...] oglądu sytuacji i prognoz”, które choć były ferowane w krótkiej perspektywie, sprawdziły się na początku ostatniej dekady XX w.?²⁸ Twierdzenie to – wobec przytoczonych zastrzeżeń co do możliwości wspólnych działań z Ukraińcami nawet w obliczu największego wspólnego zagrożenia, jakim był sowiecki imperializm – wydaje się nieco przesadzone.

Arkadiusz Adamczyk nie jest zresztą w swych wnioskach zbyt kategoryczny. Słusznie zauważa, że mimo rozstrzygnięć jałtańsko-poczdamskich wyrzeczenie się Wilna i Lwowa „nie mieściło się w katalogu polskich celów politycznych nie tylko przedstawicieli części stronnictw, lecz również ludzi kultury czy członków organizacji społecznych i zawodowych”²⁹. Dopiero w tym

²⁷ *Ibidem*, s. 63.

²⁸ *Ibidem*, s. 74.

²⁹ *Ibidem*, s. 64.

kontekście widoczna staje się rewolucyjność poglądów Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”. Pragnąc zyskać zaufanie Ukraińców i Litwinów, środowisko to postulowało konieczność pogodzenia się z tą utratą³⁰.

Autor zauważa, że nie były to jedynie czcze rozmowy rozpolitykowanych emigrantów – od końca lat sześćdziesiątych XX w. koncepcje emigracyjne stanowiły podstawę opozycyjnej myśli politycznej w Polsce, która była wówczas krajem pozbawionym możliwości swobodnej wymiany własnych poglądów. Brakuje tu jednak odnotowania dyskusji toczącej się od lat siedemdziesiątych na temat „finlandyzacji krajów pomiędzy Niemcami a Rosją”³¹.

Zdaniem Adamczyka można wręcz mówić o wizjonerstwie tych przedstawicieli emigracji, którzy wskazywali „na nieuchronność rozpadu imperium sowieckiego i rozdarcia go po szwach narodowościowych”, co stało się nową polityczną realnością po roku 1989. Zaznacza on również, że „wizja urzeczywistnienia ponadnarodowego związku narodów funkcjonujących w przestrzeni między Niemcami a Rosją do dzisiejszego dnia pozostaje niezrealizowanym testamentem ideowym i politycznym poprzednich pokoleń”³². Czy po powstaniu Unii Europejskiej dążenie do jego realizacji jest jeszcze konieczne, to rozważania, które można podjąć na kanwie kolejnego artykułu tomu, przygotowanego przez Pawła Kowala.

Oba przywołane teksty są względem siebie komplementarne. Wynika to oczywiście z bezpośredniego nawiązania przez autorów do myśli Jerzego Giedroycia (zresztą „duch” redaktora „Kultury” unosi się właściwie nad całą serią). W przypadku Pawła Kowala mamy do czynienia z najdonioślejszym bodajże głosem w dyskusji na temat polskiej polityki wschodniej po 1989 r., co naturalnie niejako wynika z tego, że jest on zaangażowany nie tylko w badanie i opisywanie tej polityki, lecz także w jej tworzenie. Potwierdzenie tego przekonania znajdujemy m.in. w najnowszej publikacji poświęconej polskiej polityce zagranicznej, w której oparto się na ustaleniach tego historyka i polityka³³.

Kowal twierdzi, że program polityki wschodniej III RP, który powstał „w środowisku opozycyjnym do władz w PRL, wyrósł z linii politycznej »Kul-

³⁰ *Ibidem*, s. 76–77.

³¹ *Ibidem*, s. 80; M. Maślowski, *Mity i symbole polityczne Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2020, s. 13.

³² A. Adamczyk, *Miejsce republik związkowych ZSRS...*, s. 81.

³³ A. Friszke, *Niepodległość, demokracja, integracja europejska. Polska polityka zagraniczna 1989–2015* [w:] *Polska polityka zagraniczna 1918–2023*, red. R. Stemplowski, Warszawa 2024, s. 178. Zob. także A. Turkowski, *Nauka jako część polityki wschodniej*, „Res Publica Nowa” 2019, s. 76, [https://www.academia.edu/42318800/Nauka_w_s%C5%82u%C5%BCbie_polityki_wschodniej_Recepcja_ksi%C4%85%C5%BCki_P_Kowala_Testament_Prometeusza_\(dost%C4%99p_16_VII_2024_r.\)](https://www.academia.edu/42318800/Nauka_w_s%C5%82u%C5%BCbie_polityki_wschodniej_Recepcja_ksi%C4%85%C5%BCki_P_Kowala_Testament_Prometeusza_(dost%C4%99p_16_VII_2024_r.)).

tury« i miał charakter neoprometejski³⁴. Opinia ta bywa czasami kwestionowana, ponieważ po 1989 r. polska polityka wschodnia była podporządkowana – jak pisze Andrzej Turkowski – wektorowi zachodniemu, a działania polskich władz ograniczyły się do uznania niepodległości Ukrainy, za czym nie poszły dalsze kroki. Jedną z głównych tez autora należy zatem traktować raczej jako utwierdzenie politycznego mitu niż wnioski z analizy sytuacji politycznej³⁵. Co paradoksalne, w omawianym artykule Pawła Kowala można znaleźć potwierdzenie zarzutów stawianych tezom... Pawła Kowala, jak chociażby przypomniana zasada dwutorowości, realizowana w polskiej polityce wschodniej w końcowym okresie istnienia ZSRS. Sprowadzała się ona do gotowości uznania prawa wszystkich republik sowieckich do samostanowienia i udzielania im pomocy w takim stopniu, aby nie narażać interesów Polski w stosunkach z Moskwą. Po upadku ZSRS, od 1992 r. zasada ta w polityce wschodniej była kontynuowana. Rosja była dla Polski najważniejszym partnerem na Wschodzie, niekiedy kosztem nowo powstałych państw, i trudno taką politykę uznać za realizację programu neoprometejskiego³⁶.

W przypadku tego tekstu mamy zresztą do czynienia z podobną sytuacją jak przy artykule Bohdana Cywińskiego, jest on bowiem wyluszczeniem poglądów historyka i politologa zawartych w jego wcześniejszej pracy – *Testament Prometeusza*³⁷. Najgłośniej komentowano jego myśl, że współczesne badania historyczne pozwalają postawić tezę o dużo większym znaczeniu Jana Pawła II i Zbigniewa Brzezińskiego dla rozbicia ZSRS i bloku sowieckiego, niż się zwyczajowo uważa³⁸.

Znacznie ciekawsze, chociaż może nie tak nośne medialnie, jest powiązanie przez autora polityki wschodniej III Rzeczypospolitej z dziedzictwem Solidarności. Punktem zwrotnym był tu oczywiście I Zjazd NSZZ „Solidarność”. Uchwalone podczas jego obrad Poślanie do ludzi pracy... stanowiło – jak słusznie podkreśla Kowal – „przełomowy etap w formułowaniu programu

³⁴ P. Kowal, *W cieniu Giedroycia...*, s. 84. Zgadza się z nim w zasadzie Michał Masłowski: „Dzisiaj »koncepcja jagiellońska«, ale i koncept »pomostu« zdają się [...] zwycięskie w wizji tożsamości polskiej”. Wyjaśnijmy, że koncepcja „pomostu” to Polska widziana jako mediator stosunków ze Wschodem. Zob. M. Masłowski, *Mity i symbole...*, s. 39.

³⁵ A. Turkowski, *Nauka jako część...*, s. 77–78.

³⁶ R. Jakimowicz, *Polityczne aspekty stosunków polsko-litewskich w latach 1991–2003*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 706, s. 43.

³⁷ P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2018.

³⁸ Jeden z tekstów publicystycznych Pawła Kowala został nawet zatytułowany: *Jan Paweł II. Jadowny antykomunista* („Rzeczpospolita”, 9–10 II 2019); M. Masłowski, *Mity i symbole...*, s. 17, 89; P. Kowal, *W cieniu Giedroycia...*, s. 85.

polityki wschodniej”. Dostrzega powinowactwo idei Giedroycia i posłania Solidarności, co jego zdaniem dawało „programowi powstałemu w środowisku »Kultury« mocną legitymizację społeczną w postaci oficjalnej uchwały największej niezależnej organizacji w kraju. Nie był to już zatem program elity intelektualnej, ale mógł być uważany za program narodowy”³⁹.

O tym, że artykuł wyszedł spod pióra politycznego praktyka, świadczą kolejne jego fragmenty poświęcone okresowi po 1989 r. Autor podkreśla, że program Komitetu Obywatelskiego w części wschodniej trzeba rozpatrywać we właściwym kontekście i mieć do tego dokumentu podejście inne niż do tekstów publicystycznych w podziemnych czasopiśmie. Miał on bowiem charakter polityczny i podlegał ograniczeniom typowym dla tego rodzaju materiałów. „Jego cechą były umiar i samoograniczenie się w formułowaniu postulatów wobec Sowietów, co i tak było nie do przyjęcia dla sowieckiego przywództwa”. Co istotne, taka taktyka władz związkowych spotkała się z przychylnością Stanów Zjednoczonych, które zapewniając parasol ochronny dla reform w Polsce, nie chciały wikać się w kłopotliwe sytuacje w potencjalnie zapalnym regionie (jako przykład podaje Kowal zaakceptowanie przez USA wyboru Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta, mające na celu zachowanie politycznej stabilizacji w kraju)⁴⁰.

Tom drugi recenzowanej serii stanowi „zbiór analiz, dotyczących relacji między Polską i Polakami a państwami i narodami Europy Środkowo-Wschodniej – Węgrami, Czechami, Słowacją (Słowakami) i Rumunią (Rumunami) – od schyłku XIX do początku XXI w.” Wieloletnia zależność tych krajów od ZSRS, oznaczająca znaczne ograniczenie suwerenności i politycznej podmiotowości, spowodowała, że „idee, wypracowane przez polskich polityków, publicystów i myślicieli, musiały być niejednokrotnie kierowane nie tyle pod adresem oficjalnych władz państwowych, ile raczej pozbawionych własnych instytucji państwowych elit podziemnej irredenty lub politycznej emigracji madziarskiej, czechosłowackiej (ewentualnie – czeskiej i słowackiej) oraz rumuńskiej”⁴¹.

Artykuł Arkadiusza Adamczyka⁴² jest niejako kontynuacją jego rozważań z tomu pierwszego. Opisuje on m.in. mało znany skutek odkrycia grobów

³⁹ P. Kowal, *W cieniu Giedroycia...*, s. 86.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 85–86.

⁴¹ P. Waingertner, *Przedmowa* [w:] *Polska wobec południowych sąsiadów...*, s. 7.

⁴² A. Adamczyk, *Stosunki Polski z południowymi sąsiadami drugiej RP (Czechami, Rumunią, Słowacją, Węgrami) w okresie 1918–1945 w rozważaniach polskich środowisk politycznych, intelektualnych i kulturalnych* [w:] *Polska wobec południowych sąsiadów...*, s. 39–82.

katyńskich. Otóż 19 stycznia 1942 r. sygnowano układ polsko-czechosłowacki, który przeszedł do historii pod nazwą konfederacji polsko-czechosłowackiej. Pozostaje to – jak do tej pory – jedyna po unii polsko-litewskiej inicjatywa, która z fazy planowania przeszła w stadium realizacji. Plany te nie zyskały jednak aprobaty Moskwy i już w lipcu tego samego roku zaczęły się załamywać.

Gwoździem do trumny tej idei okazało się zerwanie stosunków dyplomatycznych Polski i ZSRS, będące reperkusją kryzysu katyńskiego. Poddanie się Czechów presji Stalina, abstrahując od trudnych do pogodzenia rozbieżności między elitami polskimi i czechosłowackimi, oznaczało *de facto* kres wszelkich projektów, tworzących inną niż postulowana przez ZSRS rzeczywistość geopolityczną w przestrzeni Europy Środkowej⁴³.

Autorowi wydanego w 2008 r. studium poświęconego myśli politycznej piłsudczyków po 1939 r.⁴⁴ nie wypadało pominąć postaci Ignacego Matuszewskiego – polityka postulującego stworzenie swoistego antysowieckiego „wału wolnych narodów Europy Wschodniej, w którym istotną rolę przypisywał [on] krajom położonym za południowymi rubieżami Rzeczypospolitej”⁴⁵.

Myśląc o tzw. bloku wschodnim, niejako podświadomie zakładamy pewną jego jednolitość, wynikającą z realizacji tych samych wskazań płynących do wszystkich państw bloku z Kremla. Jak bardzo mija się to z prawdą, prezentuje w kolejnym artykule tomu Andrzej Dubicki⁴⁶. Po II wojnie światowej przywódcy komunistyczni podkreślali przy każdej okazji „nową jakość stosunków politycznych i ekonomicznych pomiędzy państwami bloku wschodniego”, jednak relacje te – wbrew zwyczajowym frazesom o współpracy – „cechował nacjonalizm gospodarczy i ścisłe dbanie o własne interesy w bloku wschodnim i na arenie międzynarodowej – czyli można stwierdzić, że w porównaniu do realiów przedwojennych właściwie nic się w tej kwestii nie zmieniło”. Podane w pracy przykłady udowadniają, że kontakty między poszczególnymi państwami bloku pełne były zatargów, problemów czy nierozwiązanych spraw.

⁴³ *Ibidem*, s. 79.

⁴⁴ *Idem*, *Piłsudzczycy w izolacji 1939–1954. Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Bełchatów–Warszawa 2008.

⁴⁵ *Idem*, *Stosunki Polski...*, s. 80.

⁴⁶ A. Dubicki, *Polska wobec jej południowych sąsiadów w latach 1945–1989* [w:] *Polska wobec południowych sąsiadów...*, s. 83–114.

Stosunki polsko-czechosłowackie zostały już dość dobrze przedstawione w literaturze, czego nie można powiedzieć o relacjach z komunistyczną Rumunią, a lektura tekstu poruszającego ten temat może przynieść czytelnikowi wiele zaskoczeń. Kontakty polsko-rumuńskie nie pogorszyły się jakoś znacznie po roku 1956, chociaż rumuńskie kierownictwo polityczne nie zamierzało naśladować Polaków i nie zdecydowało się na destalinizację. Ówczesna sytuacja w Polsce budziła raczej ich niepokój. Jak podkreśla Dubicki, „Rumuni nie atakowali bezpośrednio Gomułki, przynajmniej oficjalnie na szczeblu międzyrządowym”, lecz „części kadry dowódczej wojska rumuńskiego polski sposób rozwiązania sytuacji w październiku 1956 r. niekoniecznie przypadł do gustu i nawet doprowadziło to do odwołania świeżo skierowanego do Bukaresztu attaché wojskowego płk. Wincentego Klupińskiego”⁴⁷. Tradycyjna sympatia polsko-rumuńska z okresu przedwojennego przeszła już wówczas do historii. Tamtejsze władze tamowały przepływ informacji o przemianach zachodzących w Polsce w 1956 r., a w roku 1981 jedynie poinformowały swoich obywateli o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce⁴⁸.

Bloku wschodniego, co już zostało zasygnalizowane, w żadnym razie nie można postrzegać jako monolitu, a jego „członkowie – pomimo formalnie deklarowanej przyjaźni – nadal spoglądali na siebie z dużą podejrzliwością i nieufnością”⁴⁹. Zdaniem autora był to przejaw rywalizacji, walki o to, kto zajmie drugie miejsce po ZSRS. Dla Moskwy to także nie był problem, ponieważ potrafiła ona w odpowiedni sposób te różnice wykorzystać. Internacjonalistyczna w założeniu rodzina państw w zbliżeniu wyglądała jak typowi przedstawiciele wyśmiewanego i potępianego burżuazyjnego mieszczaństwa, dbającego o partykularny interes każdego z osobna.

Tomasz Grzegorz Grosse, kolejny z zaproszonych do projektu autorów⁵⁰, pisze o wyborach geopolitycznych Polaków, w ciągu trzech ostatnich wieków często pozbawionych ojczyzny. Właśnie doświadczenie życia pod obcym panowaniem skłaniało wielu myślicieli do uznania, że podstawowym problemem polskiej suwerenności było funkcjonowanie narodu między dwoma potężnymi sąsiadami o ambicjach imperialnych – Rosją i Niemcami. Problem ten, zdaniem autora, występuje nadal, mimo „że Niemcy są – podobnie jak i Polska – człon-

⁴⁷ *Ibidem*, s. 91.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 87, 90–91, 111–113.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 108.

⁵⁰ T.G. Grosse, *Między historią a współczesnością – wybory geopolityczne Polaków* [w:] *Polska wobec południowych sąsiadów...*, s. 139–166.

kiem UE, zaś Rosja została po zakończeniu zimnej wojny poważnie osłabiona terytorialnie, gospodarczo i demograficznie⁵¹. Ostatnie zdanie pokazuje, jak niebezpieczne bywa wydawanie generalizujących sądów na podstawie stereotypowego zestawu danych lub obrazu akurat obowiązującego w powszechnym przekazie. Mimo iż Rosja wydaje się tracić na znaczeniu w wymiarze światowym, to cały czas stara się zachować swój status mocarstwa⁵².

Autor dobrze rozpoznaje najważniejsze wyzwania geopolityczne Polaków: wspomniana już konieczność funkcjonowania między Rosją a Niemcami, stosunek – nazwijmy to ogólnie – do dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, budowa współpracy regionalnej w ramach Europy Środkowo-Wschodniej. Może nie odkrywcze, ale uderzająco prawdziwe jest jego stwierdzenie, że w tej części kontynentu jesteśmy „sąsiadami, którzy pomimo wspólnych interesów znajdowali wiele okazji do wzajemnych konfliktów”⁵³.

Opisując politykę zagraniczną Rzeczypospolitej po odzyskaniu suwerenności i wybory polskich decydentów, autor odwołuje się do strategii określanej „w stosunkach międzynarodowych mianem *bandwagoning* (tłumaczona jako »przyłączanie się« do silniejszego aktora)”, a polegającej na „poszukiwaniu przez państwa słabsze wsparcia i opieki ze strony mocarstw”⁵⁴. Podstawowym wyborem geopolitycznym Polski po roku 1989 było oparcie się na bliskich relacjach sojuszniczych z USA – „przyłączenie się” do zwycięzcy zimnej wojny i jedynej wówczas wielkiej potęgi światowej, co miało umocnić polską pozycję w stosunkach z Rosją.

Zaskakujące wnioski płyną natomiast z rozważań autora na temat integracji europejskiej, która w czasie zimnej wojny

miała być również odpowiedzią na zagrożenie ze strony bloku wschodniego. Po upadku tego bloku postrzeganie zagrożenia ze strony Rosji wyraźnie zmalało, zwłaszcza na zachodzie kontynentu, a jednocześnie podejmowano próby zawiązania ściślejszych więzi ekonomicznych i politycznych z Moskwą. W ten sposób integracja europejska traciła funkcję ochronną przed zagrożeniem rosyjskim, zamiast tego była w coraz większym stopniu platformą potencjalnego porozumienia z Rosją⁵⁵.

⁵¹ *Ibidem*, s. 139.

⁵² M. Maszkiewicz, *Geopolityka. Pułapki krytycznego rozumu* [w:] *Idee, narody, państwa, pogranicza. Tom wykładów na Jubileusz 30-lecia Studium Europy Wschodniej UW*, red. J. Malicki, Warszawa 2022, s. 456.

⁵³ T.G. Grosse, *Między historią...*, s. 140.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 142–143.

Jednocześnie Europa Zachodnia zaczęła dążyć, na co słusznie zwraca uwagę Grosse, do zwiększenia autonomii strategicznej w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, co nie tylko skutkowało osłabieniem politycznych i ekonomicznych więzi transatlantyckich, ale przede wszystkim odbywało się kosztem bezpieczeństwa UE. „Europa Zachodnia, szukając niezależności od Waszyngtonu, zostaje więc zmuszona do strategicznego zbliżenia z Rosją”⁵⁶.

Jak wiele w tak krótkim czasie zmieniło się w sytuacji i polityce międzynarodowej, pokazuje podpisana 31 marca 2023 r. przez prezydenta Władimira Putina „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej”. Konflikt Moskwy z Zachodem został w niej przedstawiony jako obrona przed egzystencjalnym zagrożeniem, jakie polityka zachodnia stwarza rzekomo dla rosyjskiej suwerenności i integralności terytorialnej, a Rosja – jako obrończyni świata niezachodniego przed zachodnim neokolonializmem i hegemonizmem. Dokument jest też sygnałem adresowanym do Zachodu, który ma go odstraszyć od wspierania Ukrainy w jej obronie przed rosyjską agresją. Jego sygnowanie przede wszystkim zwiększa ryzyko wybuchu konfliktu nuklearnego. Nowa koncepcja oznacza zmianę geograficznych priorytetów rosyjskiej polityki zagranicznej: poza obszarem postsowieckim najważniejsze ma teraz być „wszechstronne pogłębienie więzi i koordynacji” z Chinami i Indiami, a drugim co do ważności partnerem międzynarodowym Rosji jest „świat islamu”⁵⁷.

Trzeba również pamiętać – czego niestety zabrakło w recenzowanym artykule – o wykorzystywaniu w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej kilkunastomilionowej mniejszości rosyjskiej w byłych republikach sowieckich. Stanowi ona narzędzie Moskwy w jej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw ościennych, uznawane na Kremlu za jego strefę wpływu. Instrumentalne wykorzystywanie rodaków zamieszkających poza granicami ojczyzny doskonale widać nie tylko w Ukrainie, gdzie „obrona ich praw” stała się pretekstem do rozpętania wojny, lecz także w państwach bałtyckich, na Białorusi i w Mołdawii⁵⁸.

Można się zastanawiać, co czynią autorzy recenzowanych tekstów, czy wobec agresji rosyjskiej na Ukrainę niebezpieczeństwo porozumienia Europy Zachodniej z Rosją ponad głowami państw Europy Środkowo-Wschodniej

⁵⁶ *Ibidem*, s. 162.

⁵⁷ W. Rodkiewicz, *Antykolonialny sojusz z Globalnym Południem. Nowa „Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej”* [w:] *Drugi rok wojny w analizach Ośrodka Studiów Wschodnich*, red. T. Iwański, W. Konończuk, Warszawa 2024, s. 81–84.

⁵⁸ M. Sokół, *Mniejszość rosyjska jako instrument polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej po 1991 r.* [w:] *Bezpieczeństwo państw Europy Środkowej i Wschodniej. Kwestie społeczne, ekonomiczne, polityczne i militarne*, red. M. Ziętański, Poznań 2020, s. 160–169.

jest już tylko wspomnieniem. Pojawiają się przecież głosy o konieczności zawarcia pokoju na warunkach, przy których strona napadnięta miałaby się stać tak naprawdę jedyną poszkodowaną.

Wobec całkowitej dominacji ZSRS w kwestiach politycznych wzajemna rywalizacja krajów bloku wschodniego przeniosła się na płaszczyznę gospodarczą, czemu poświęcony jest kolejny tom recenzowanej serii. Przedmiotem tekstów autorstwa Leszka Jerzego Jasińskiego⁵⁹ oraz ponownie Tomasza Grossego⁶⁰ jest prezentacja i analiza koncepcji odnoszących się do współpracy gospodarczej i relacji ekonomicznych pomiędzy Polską a państwami Europy Środkowo-Wschodniej i krajami Europy Zachodniej oraz Stanami Zjednoczonymi⁶¹.

Problematyka gospodarcza była incydentalnie poruszana już w poprzednich tomach serii. Podkreślano przede wszystkim kwestie rywalizacji między poszczególnymi krajami bloku wschodniego. Czechosłowacja nie była np. zainteresowana ścisłą współpracą z Polską, ponieważ rozwój technologiczny sąsiada postrzegała jako zagrożenie dla własnych interesów gospodarczych w RWPG. Koniec lat siedemdziesiątych XX w. upłynął pod znakiem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej w Polsce i o ile działalność polityczna Edwarda Gierka nie budziła większych kontrowersji wśród satelitów ZSRS, o tyle jego polityka gospodarcza, a raczej zauważalne już wówczas niedobory towarów były powodem poważnego niepokoju w krajach ościennych⁶².

W pierwszym tomie Adamczyk zwracał już uwagę na związek ustroju gospodarczego z wolnością osobistą obywateli. Jego zdaniem bez zachodniego wsparcia udzielonego Europie Środkowo-Wschodniej na wzór planu Marshalla niemożliwe było – i będzie tak też w przypadku Ukrainy – otrząśnięcie się z sowieckich naleciałości i zbudowanie struktur gospodarczych pozwalających na zaspokojenie potrzeb państw, na normalne kontakty ekonomiczne z tzw. wolnym światem i nieskrępowane rozwijanie własnej przedsiębiorczości przez obywateli⁶³.

Autorzy tekstów wielokrotnie się powołują na potencjał demograficzny poszczególnych państw regionu, przede wszystkim Polski, w kontekście odgrywania przez nią kluczowej roli w tej części Europy. Przy tej okazji warto

⁵⁹ L.J. Jasiński, *Rozwój gospodarczy Polski w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w. i jego aspekty globalne* [w:] *Polska w Europie i na świecie...*, s. 21–116.

⁶⁰ T.G. Grosse, *Geoekonomia w Europie Środkowej* [w:] *Polska w Europie i na świecie...*, s. 119–147.

⁶¹ P. Waingertner, *Zamiast wstępu. Polska – Europa Środkowo-Wschodnia – gospodarka (zarys zagadnienia)* [w:] *Polska w Europie i na świecie...*, s. 7.

⁶² A. Dubicki, *Polska wobec jej południowych...*, s. 107–109.

⁶³ A. Adamczyk, *Miejsce republik związkowych ZSRS...*, s. 75.

było jednak wskazać zagrożenia, jakie pojawiły się wraz ze zmieniającą się demografią. Problem starzenia się społeczeństw widoczny jest wprawdzie w większości krajów rozwiniętych, ale już ubóstwo osób starszych występuje przede wszystkim w krajach Europy Środkowo-Wschodniej⁶⁴.

Tekst Leszka Jasińskiego ma charakter relacyjny i chronologiczny oraz niemalże podręcznikowy układ. Autor celnie wyodrębnia punkty węzłowe danego podokresu, a wywód swój uatrakcyjnia wskazywaniem paradoksów przyjętych rozwiązań. Rządy komunistyczne w Polsce przedstawiono w podziale na lata, kiedy nowy ustrój dopiero się kształtował (1945–1948), okres stalinowski (1949–1956), okres, gdy u szczytu władzy był Władysław Gomułka (1956–1970), rządy Edwarda Gierka (1970–1980) oraz czasy po wprowadzeniu stanu wojennego (1982–1989)⁶⁵.

Ważnym wsparciem polskiej gospodarki na etapie jej odbudowy po wojnie oraz przyczynkiem do poprawy poziomu życia dużej części społeczeństwa, o czym często się zapomina, stały się dostawy UNRRA. „Szacuje się, że w 1946 r. pomoc UNRRA stanowiła równowartość około 22 proc. polskiego dochodu narodowego”. UNRRA ułatwiała zaopatrywanie społeczeństwa w żywność, „kiedy w pierwszych latach po wojnie sytuację w rolnictwie komplikowały słabe urodzaje”. Pomoc z Zachodu płynęła do Polski również przez kościelną organizację charytatywną „Caritas”⁶⁶. Był to dodatkowy powód – obok generalnej rozprawy partii z Kościołem – do przejścia przez państwo tej instytucji (i na ten kontekst ówczesnych wydarzeń również należało zwrócić uwagę). Usłudni władzy tzw. księża patrioci, obsadzeni w zarządzie „Caritasu” w 1950 r., otrzymali bazę materialną dla swojego ruchu⁶⁷.

Kolejny omówiony w artykule temat to handel zagraniczny, w którym w okresie 1949–1951 przeprowadzono gruntowne „czystki” wśród pracowników. Podstawowym ich kryterium była lojalność – uznano, że

głównym obowiązkiem osób zatrudnionych w tym sektorze jest pełne poparcie polityczne dla władz i tak zwana dyspozycyjność w stosunku do zwierzchników. Posiadanie krewnych za granicą lub utrzymywanie korespondencji ze znajomymi poza

⁶⁴ M. Stefański, *Demografia jako problem społeczny Europy Środkowej* [w:] *Bezpieczeństwo państw...*, s. 75–85.

⁶⁵ L.J. Jasiński, *Rozwój gospodarczy Polski...*, s. 58.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 62–63.

⁶⁷ D. Zamiatała, *Zrzeszenie Katolików „Caritas” w województwie łódzkim w czasach PRL* [w:] *Archidiecezja łódzka w latach 1920–2020. W rocznicę powstania*, red. W. Gliński, E. Ślęzak, Łódź–Warszawa 2023, s. 336.

krajem przekreślały przydatność kandydata do pracy w handlu. [...] Paradoksalnie jako zaletę pracowników przedstawicielstw handlowych PRL za granicą zaczęto traktować nieznajomość języków obcych⁶⁸.

Kontynuując podjęty wątek, autor przywołuje przykład utworzonego w 1956 r. Przedsiębiorstwa Reklamy i Wydawnictw Handlu Zagranicznego „Agpol”. Nazwa ta niewiele dziś czytelnikowi mówi, przedsiębiorstwo realizowało przede wszystkim kampanie reklamujące towary polskiego pochodzenia za granicą (ale nie tylko, obsługiwało np. również warszawskie Międzynarodowe Targi Książki). Do jego najważniejszych zadań należało utrzymanie odpowiedniej sieci zagranicznych agencji reklamowych współpracujących przy reklamie eksportu oraz nawiązywaniu umów w tych krajach, które były przedmiotem zainteresowania polskiego handlu zagranicznego⁶⁹.

Dużo miejsca Jasiński poświęcił konsekwencjom ekonomii doby gierkowskiej. Najciekawsze wydaje się zwrócenie uwagi (co przecież nie oznacza usprawiedliwiania) na to, że PRL nie była jedynym państwem, które w tym czasie popadło w długi zagraniczne. „Łączne zadłużenie państw Europy Środkowej i Wschodniej wynosiło w 1970 r. zaledwie 6 mld dolarów, 10 lat później doszło do 79 mld, a w roku 1990 osiągnęło 110 mld”. Opisuując mechanizm pułapki zadłużenia, w który popadła Polska, autor zilustrował go przykładem krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki. Także tam olbrzymi zastrzyk finansowy nie zapoczątkował rozwoju zapóźnionych gospodarek. „Centralizm gospodarczy, brak mechanizmu racjonalnej alokacji kapitałów, nieumiejętność wyboru efektywnych wariantów inwestycyjnych, wreszcie nieudolność i korupcja sfer rządzących, sprawujących często władzę metodami dyktatorskimi, spowodowały, że oczekiwany awans cywilizacyjny nie nastąpił”⁷⁰. Takie same były zdaniem autora powody, dla których także w PRL program rozwoju gospodarczego (nazwany u nas strategią przyspieszonego rozwoju i budową drugiej Polski) zakończył się fiaskiem.

Otwarte pozostaje pytanie, czy osiągnięcia gospodarcze Polski w drugiej połowie XX w. nie byłyby o wiele bardziej imponujące, gdyby państwo to znalazło się po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Czy komunizm (realny so-

⁶⁸ *Ibidem*, s. 68.

⁶⁹ L.J. Jasiński, *Rozwój gospodarczy Polski...*, s. 68–69; I. Kostrzewa, „Promocja a kształtowanie wyobraźni ekonomicznej: wizerunki przedsiębiorstw handlu zagranicznego w latach 1970–1998”, mps pracy magisterskiej, Wydział Zarządzania UW, Warszawa 1998, s. 20.

⁷⁰ L.J. Jasiński, *Rozwój gospodarczy Polski...*, s. 76, 80.

cializm) zaszkodził tej części Europy w jej rozwoju społeczno-gospodarczym? Czy rozbudowa przemysłu ciężkiego kosztem innych dziedzin gospodarki nie wpłynęła na ich zacofanie? Paweł Bożyk (doradca ekonomiczny Edwarda Gierka) twierdził, że dla takich krajów, jak Rumunia, Bułgaria, Albania, Jugosławia i Polska, była to próba wyrwania się z „peryferyjnego zacofania”. Dla krajów rozwiniętych, takich jak NRD i Czechosłowacja, był to skazany na niepowodzenie eksperyment⁷¹. Wydaje się, że prostych odpowiedzi tu nie ma. Świadczy o tym chociażby prowadzona od lat dyskusja na temat wpływu planu Marshalla na odbudowę Europy po II wojnie światowej. Tony Judt stwierdził, że dla krajów Europy Wschodniej wykluczenie pod naciskiem Moskwy z programu amerykańskiej pomocy było gospodarczą katastrofą. Jego zdaniem (dość kontrowersyjnym) również decyzja, aby nie uczestniczyć w Programie Odbudowy Europy, była jednym z największych strategicznych błędów Józefa Stalina. Z pewnością procesy modernizacyjne, jakie siłą rzeczy zaszły po wojnie w krajach tzw. demokracji ludowej, trzeba zestawić z negatywnymi skutkami, jakie spowodował w regionie przyjęty za Związkiem Sowieckim model gospodarki ekstensywnej⁷².

Nie wszystkie istotne tematy zostały w recenzowanej serii poruszone w szerszym zakresie. Mam tu na myśli chociażby kolektywizację wsi, zjawisko, które obok industrializacji najbardziej przecież zmieniło krajobraz społeczno-gospodarczy państw bloku wschodniego (z jednym znamienym wyjątkiem). Przemiany gospodarcze zostały podporządkowane ideologii komunistycznej i geopolityce, kiedy w 1948 r. w Bukareszcie na posiedzeniu Kominformu zdecydowano o realizacji programu przyspieszonej kolektywizacji wsi we wszystkich krajach tzw. demokracji ludowej. Jedynym państwem, w którym tych planów nie udało się zrealizować, była Polska⁷³.

Ponieważ nieprawdziwe okazało się twierdzenie, że powiązania gospodarcze zawsze wpływają stabilizująco na stosunki polityczne, warto się również

⁷¹ P. Bożyk, *Droga donikąd?*, b.d. i m.w., s. 13; K. Dziuda, *Badania nad wizją roli Rzeczypospolitej...*, s. 20.

⁷² T. Judt, *Powojnie...*, s. 118; J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 117–121; W. Musiał, *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918–2004*, Toruń 2013, s. 188–194, 208–211; H. Konopka, „Marshallizacja”. „Wolność” o zgubnych skutkach pomocy amerykańskiej dla powojennej Europy [w:] *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu. Prace ofiarowane Panu Profesorowi Marianowi Leczykowi w 75-lecie urodzin*, red. H. Parafianowicz, Białystok 2001, s. 407–410; G. Mink, *Polska w sercu Europy. Od roku 1914 do czasów najnowszych historia polityczna i konflikty pamięci*, tłum. M. Kozłowska, Warszawa 2017, s. 213–214, 220–221.

⁷³ R. Turkowski, *Kolektywizacja wsi wschodnioeuropejskiej widziana z polskiej perspektywy 1948–1960. Studium z zakresu historii społeczno-gospodarczej*, Warszawa 2020, s. 19–21, 699–701.

zastanowić nad prowadzoną przez Rosję polityką historyczną wobec państw regionu, którą można nazwać bez cienia przesady propagandowo-dezinformacyjną, mającą na celu rozchwianie sytuacji w regionie i przede wszystkim podporządkowanie pamięci zbiorowej własnej interpretacji przeszłości. Naturalnie nie możemy zawężać tych spostrzeżeń tylko do Ukrainy, wobec której Kreml w tego typu działaniach poszedł najdalej (choćby uzasadniając swoją „specjalną operację militarną” koniecznością przeprowadzenia denazyfikacji Ukrainy). Dezinformacja rosyjska szerzy się też w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, co Grzegorz Urbanek pokazał na przykładzie Czech⁷⁴.

Jak słusznie zauważył Oleg Łatyszonek, nikt nie może porównać swych osiągnięć z wpływem na światową opinię publiczną, jaką wywarli pod koniec minionego stulecia amerykański filozof Francis Fukuyama i politolog Samuel Huntington. W recenzowanych rozważaniach nie znajdziemy jednak odniesień do ich teorii. Szczególnie rzuca się w oczy brak nawiązań do autora tezy o zderzeniu cywilizacji w świecie po zakończeniu zimnej wojny. Głośna teza Fukuyamy, który w 1989 r. wieszczył, iż po upadku komunizmu zapadną na świecie uniwersalne standardy demokratycznego liberalizmu, nie wytrzymała próby czasu. Jednym z pierwszych fenomenów społecznych, co podkreśla Sławomir Sowiński, które zweryfikowały ją negatywnie, były konflikty społeczne o podłożu narodowościowym na terenach byłego ZSRS oraz na Bałkanach, wybuchające niemal natychmiast po ustąpieniu tam komunizmu⁷⁵. Ponieważ nic nie wskazuje na rychły kres tych „transnarodowych namiętności”, namysł nad dziejami Europy Środkowo-Wschodniej pozostaje koniecznością, a recenzowana seria pomysłu Waingertnera znacznie nam go ułatwia.

⁷⁴ A. Kwiatkowska, *Skąd się wzięła i dokąd zmierza Zeitenwende?* [w:] *Drugi rok...*, s. 342; G. Kasianov, „Denazification” and the Use of the Ukrainian Nationalist History Myth by Russia [w:] *Russia’s War in Ukraine. Implications for the Politics of History in Central and Eastern Europe*, red. H. Bazhenova, Lublin 2023, s. 15; M. Orzechowski, *Wojna informacyjna jako element dekonstrukcji państwowości Ukrainy. Specyfika i obszary oddziaływania* [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w cieniu wojny Rosji z Ukrainą. Wyzwania geopolityczne i dylematy bezpieczeństwa*, red. T. Stępniewski, Lublin 2023, s. 80, 86; G. Urbanek, *Narzędzia dezinformacji i sposoby reagowania. Studium przypadku* [w:] *Bezpieczeństwo państw...*, s. 194–203.

⁷⁵ O. Łatyszonek, *Europa Wschodnia w zderzeniu cywilizacji. Historia, problemy narodowościowe i stosunki międzynarodowe w koncepcjach pluralizmu cywilizacyjnego*, Białystok 2022, s. 241; S. Sowiński, *Europa narodów, ale jakich? Naród w dyskusji o integracji Polski z Unią Europejską*, „Studia Europejskie” 2002, nr 1, s. 10.

Artur Kuprianis – historyk, doktor nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi. Autor książek: *Generał brygady Czesław Młot-Fijałkowski (1892–1944)* (Warszawa 2004); *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929–1939* (Łódź 2010), współautor monografii *4 Pułk Artylerii Ciężkiej w latach 1921–1939* (Łódź–Warszawa 2023) oraz opracowania albumu *Szlakiem legionistów między Styrem a Pławą. Kolekcja fotografii profesora Stefana Macki z lat 1915–1920* (Łódź–Warszawa 2023).

Artur Kuprianis – historian, Dr. Humanities, graduate of the Historical Institute of the University of Lodz, currently at the Historical Research Office of the IPN Branch in Łódź. Author of: *Generał brygady Czesław Młot-Fijałkowski (1892–1944)* [Brigade General Czesław Młot-Fijałkowski (1892–1944)], Warsaw: Trio, 2004; *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929–1939* [Łódź 4th Artillery Group in 1929–1939] (Łódź 2010); co-author of the monograph *4 Pułk Artylerii Ciężkiej w latach 1921–1939* [4th Heavy Artillery Regiment in 1921–1939], Łódź–Warsaw: IPN, 2023, and the development of the photo album *Szlakiem legionistów między Styrem a Pławą. Kolekcja fotografii profesora Stefana Macki z lat 1915–1920* [On the Legionnaires' Trail from Styr to Piave River. Professor Stefan Macko's Photo Collection from 1915–1920], Łódź–Warsaw: IPN, 2023.